

---

# "Wiadomości Polskie" : pożegnanie z czytelnikami

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 32/1, 115-117

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## „WIADOMOŚCI POLSKIE” – POŻEGNANIE Z CZYTELNIKAMI

Wstęp Rafał Habielski

Pożegnanie redaktorów „Wiadomości Polskich” – Mieczysława Grydzewskiego i Zygmunta Nowakowskiego z czytelnikami, mimo że jest jedynie skromnym przyczynkiem do dziejów pisma, zasługuje na uwagę z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że o pożegnaniu tym, rozkolportowanym prawdopodobnie w bardzo ograniczonym nakładzie, daleko mniejszym od liczby prenumeratorów, nie wspominają autorzy niemałej liczby prac poświęconych pismu, w tym także autor niniejszych słów<sup>1</sup>. Po drugie zaś dlatego, że ów nie znany powszechnie list zaliczyć należy do dobrej tradycji tygodnika szczególnie dbałego o kontakt z czytelnikami.

Wydaniu pierwszego numeru „Wiadomości Literackich” w styczniu 1924 r. towarzyszył, opublikowany osobno, swego rodzaju manifest redakcji. Symbolicznym, choć nie zamierzonym pożegnaniem najpopularniejszego tygodnika II Rzeczypospolitej był numer przygotowany do druku w ostatnim tygodniu sierpnia, a kolportowany w pierwszych dniach września 1939 r. z dołączonym doń wierszem Kazimierza Wierzyńskiego, napisanym na wieść o wybuchu wojny. Ponownie witały się z czytelnikami już „Wiadomości Polskie”. W czerwcu 1940 r. żywot pisma przerwały wkraczające do Paryża oddziały Wehrmachtu, w lutym 1944 r. decyzja ministra informacji Rządu Jego Królewskiej Mości, wstrzymująca tygodnikowi przydział papieru. Między tymi datami – 1940–1944 – rozpięta jest historia „Wiadomości Polskich”, a także ściśle dotycząca pisma ewolucja tzw. sprawy polskiej, której miernikiem był zarówno stosunek tygodnika do polityki brytyjskiej, jak i rządu brytyjskiego do prasy polskiej w Anglii.

Wiosną i latem 1940 r., zaraz po zainstalowaniu się w Londynie, „Wiadomości Polskie”, piórami najlepszych publicystów, stawiały Wielką Brytanię za wzór państwa nie tylko przeciwstawiającego się przemocy Niemiec, ale i wyposażonego w godne naśladowania instytucje życia społecznego i politycznego. Szacunek, jaki okazywało pismo kulturze brytyjskiej, oraz stosunki z rządem polskim zapowiadały – jak się wydawało – wolny od konfliktów żywot tygodnika. Już w rok później sytuacja uległa jednak zasadniczej zmianie. Od momentu podpisania układu Sikorski-Majski, „Wiadomości” krytycznie odnosiły się do polityki wschodniej rządu, co ustawiło je zarazem w opozycji do polityki brytyjskiej wobec Stalina. Jesienią 1941 r. na pismo spadły pierwsze represje. Cofnięta została dotacja, przyznawana mu z Funduszu Kultury Narodowej. W rok później, także z inicjatywy rządu polskiego, zmniejszono tygodnikowi przydział papieru.

Od początku 1943 r. w „polskim” Londynie coraz powszechniej zaczęto zdawać sobie sprawę z położenia, w jakim znalazła się polityka polska, tj. z zamiarów Stalina i sprzyjających mu reakcji Zachodu. W tej sytuacji „Wiadomości Polskie” zaczęły coraz ostrzej występować w obronie racji, które zdecydowana większość emigracji uważała za niezbywalne. Niezłomność pisma, broniącego nie tylko kształtu Polski sprzed 1 września 1939 r., ale także stanowczo sprzeciwiającego się planom powojennego podziału Europy na strefy wpływów, stała się przyczyną jego końca.

W pożegnaniu z czytelnikami, jego autor, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Zygmunt Nowakowski, wskazał jako inicjatora likwidacji „Wiadomości” władze radzieckie. Piszącemu te słowa na podstawie kwerendy przeprowadzonej w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie nie udało się potwierdzić prawdziwości tego podejrzenia. Sprawa zamknięcia tygodnika stała się przedmiotem interpelacji skierowanych do ministra informacji na najbli-

<sup>1</sup> Dzieje „Wiadomości Polskich” rekonstruuje książka R. H a b i e l s k i e g o, *Niezłomni, nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940–1981*, Warszawa 1991.

szym (16 lutego 1944 r.) posiedzeniu parlamentu. Odpowiedzi Brendana Brackena także nie dają podstawy do potwierdzenia supozycji Nowakowskiego. Postawa „Wiadomości Polskich”, uchodzących za najpoważniejszy i najbardziej wpływowy periodyk polski w Wielkiej Brytanii, była solą w oku nie tylko Anglików i Rosjan<sup>2</sup>, ale i rządu polskiego, nie cieszącego się sympatią pisma. W grę wchodził zatem mogła także inspiracja polska.

Należy wątpić, by Anglicy, w mniej lub bardziej czytelny sposób dali do zrozumienia, że działali z poduszczenia obcego. Do ulegania wpływom zewnętrznym rządu, zwłaszcza rządu mocarstw, przyznają się niechętnie, tak samo jak niechętnie im ulegają. Można to uznać za czynnik podważający wiarygodność, choć nie wykluczający tezy Nowakowskiego, tym bardziej że interpelowany przez posłów Bracken zaprzeczył, jakoby zamknięcie tygodnika nastąpiło z inspiracji radzieckiej. Z podobnych powodów odrzucić można przypuszczenie o inspiracji rządu polskiego, który mógłby zmusić „Wiadomości” do milczenia bez odwoływania się do pomocy gospodarzy. Pozostaje zatem inicjatywa czysto brytyjska<sup>3</sup>, której ostrość i stanowczość musi budzić zastanowienie. „Wiadomości Polskie” były pismem o nakładzie nie przekraczającym 7 tys. egz., mogącym uchodzić za znaczący jedynie w relacji do liczby przebywających na wyspach Polaków (ok. 25–30 tys.). Były zatem tygodnikiem nie tylko nie znanym szerszym kręgom opinii brytyjskiej, ale także wydawanym w nie znanym jej języku. Trudno, biorąc to pod uwagę przypuszczać, aby decyzję o zamknięciu pisma podyktowały obawy o wpływ tygodnika na myślenie społeczeństwa brytyjskiego, tym bardziej że przeciw polskiemu postulatowi w sporze ze Stalinem występowała zdecydowana większość prasy brytyjskiej, bez względu na dzielące ją różnice polityczne<sup>4</sup>. Wszystko wskazuje więc na to, że zamknięcie „Wiadomości” było jednym z pierwszych symptomów polityki brytyjskiej wobec Polski budowanej na ustaleniach konferencji teherańskiej. Przyjęte tam uzgodnienia zobowiązywały Churchilla do podjęcia działań wymuszających na rządzie polskim w Londynie akceptację żądań Stalina. W swym, wielokrotnie cytowanym, wystąpieniu w Izbie Gmin 22 lutego 1944 r. Churchill stwierdził, że terytorialne roszczenia Stalina „nie wykraczają poza obręb tego, co jest rozsądne i sprawiedliwe”<sup>5</sup>. Wyprzedzająca o tydzień mowę Churchilla decyzja o wstrzymaniu „Wiadomościom Polskim” przydziału papieru nosi zatem cechy posunięcia ubiegającego spodziewaną reakcję tygodnika, a przy tym praktycznego przejawu stanowczości Anglików. Koniunkturalność tej decyzji, dyktowanej bieżącymi racjami polityki brytyjskiej wobec Polski, potwierdza fakt reaktywowania pisma w kwietniu 1946 r. bez jakichkolwiek przeszkód formalnych i politycznych. Pod nazwą „Wiadomości” tygodnik ukazywał się nieprzerwanie do 1981 r. walcząc o „sprawę polską” i wypełniając tym obietnicę złożoną czytelnikom w ostatnich słowach pożegnania.

Oryginał publikowanego *Pożegnania* jest przechowywany w Papierach Mieczysława Grydzewskiego w Archiwum „Wiadomości” w Fundacji z Brzezia Lanckorońskich w Londynie.

Wiadomości Polskie (Polish News)  
229 – 231 High Holborn, London, W.C.1

#### Do czytelników „Wiadomości Polskich”

Brytyjskie Ministerstwo Informacji rozporządzeniem z dn. 9 lutego 1944 r. pozbawiło „Wiadomości Polskie” przydziału papieru, co w rzeczywistości oznacza likwidację naszego pisma.

„Wiadomości Polskie”, założone – jako kontynuacja „Wiadomości Literackich” – w Paryżu w marcu 1940 r., po upadku Francji zaczęły wychodzić w Londynie w lipcu 1940 r. i na nr 205 z dn. 13 lutego 1944 r. kończy się ich książeczka służbowa. Zamknięcie pisma nastąpiło w warunkach tak drastycznych, że uniemożliwiono nam nawet pożegnanie się z czytelnikami oraz zestawienie bilansu pisma.

W skrócie najbardziej ogólnym rzecz wygląda jak następuje. Aktywa pierwszego chronologicz-

<sup>2</sup> O krytycznym stosunku Rosjan do „Wiadomości Polskich” i osoby Zygmunta Nowakowskiego wspomina m.in. S. K o t, por. *Rozmowy z Kremlem*, Londyn 1959, s. 237 – 238.

<sup>3</sup> Za przyjęciem tej tezy przemawiają ustalenia H. Ś w i d e r s k i e j, *Z dziejów polskiej prasy opozycyjnej w Londynie 1941–1945*, „Zeszyty Historyczne”, 1992, nr 101, s. 56–82.

<sup>4</sup> Pisz na ten temat W. B a b i Ń s k i, *Prasa angielska o sprawach polskich na przełomie lat 1943/1944*, „Zeszyty Historyczne”, 1971, nr 20, s. 3 – 33.

<sup>5</sup> Cyt. za S. M a c k i e w i c z [Cat], *Lata nadziei*, Londyn, bdw., s. 172.

nie, wiernego sprzymierzeńca spadają równocześnie z wzrostem wpływów sprzymierzeńca, który do lata 1941 r. był sprzymierzeńcem Niemiec. Dzisiaj potęga tego sprzymierzeńca jest tak wielka, że niosąc wolność krajom okupowanym przez Niemców, może w imię tej wolności, domagać się zamykania niezależnych pism w Wielkiej Brytanii.

Rozstając się z naszą placówką, pozostawiamy sąd o niej czytelnikom. Celem naszym było wedle sił naszych służyć sprawie polskiej i polskiej kulturze, zrujnowanej doszczętnie przez Niemców i Rosjan. Pragnęliśmy być głosem niezależnej opinii polskiej. Dążyliśmy do tego, by skupić dokoła „Wiadomości Polskich” ludzi najlepszej woli i najlepsze pióra. Pismo nasze było pismem bezpartyjnym, otwartym dla wszystkich, którzy walczą o wolność, całość i niepodległość Polski, o sprawę demokracji i postępu.

W tym pożegnalnym liście musimy podkreślić, że „Wiadomości Polskie”, pismo prywatne, wychodzące od września 1941 r. bez subwencji rządowej, walczyło z wielkimi trudnościami finansowymi i że utrzymało się dzięki ofiarnej postawie wydawców, którzy zachowali jak najdalej idącą bezinteresowność, pozostawiając redakcji zupełną swobodę działania.

Na zakończenie stwierdzamy, że łatwo jest zamknąć pismo, trudniej natomiast zamknąć sprawę, o którą to pismo walczyło. Likwidacja polskiego pisma nie zamyka jeszcze sprawy granic Rzeczypospolitej, sprawy pomordowanych oficerów, sprawy dzieci polskich ginących z głodu w Rosji, sprawy straszliwej krzywdy milionów Polaków.

Zamknięcie pisma czy nawet zamknięcie wszystkich pism polskich nie zamyka jeszcze sprawy polskiej. Ona się zamknąć nie da. Ona jest otwarta, otwarta jak rana, która krwawi bez przerwy.

O tę sprawę walczyć będziemy nadal, zawsze, wszędzie.

Redakcja „Wiadomości Polskich”

Londyn, dn. 14 lutego 1944 r.